Wychodzi dwa razy na tydzień

KORRESPONDENT

przy Gazecie Warszawskiéj

HANDLOWY, PRZEMYSŁOWY I ROLNICZY.

DNIA 12 LUTEGO. № 12 ROKU 1848.

Wypis z protokółu Sekretaryatu Stanu Królestwa Polskiego.

Z BOŻÉJ ŁASKI

MY MIKOŁAJ Iszy.

CESARZ I SAMOWŁADCA WSZECH ROSSJI KRÓL POLSKI.

&c. &c. &c.

W zamiarze dopuszczenia niejakich ulg w stosunkach handlowych na granicy Królestwa Polskiego od strony Austrji, na przedstawienie Rady Administracyjnéj Naszego Królestwa Polskiego, postanowiliśmy.

Art 1. Oprócz Komór celnych i Urzędów celno-expedycyjnych, dotąd od strony Austrji istniejących, Rada Administracyjna upoważnioną zostaje za wspólnèm z władzami Austrjackiemi uznaniem konieczněj potrzeby, dozwalać otworzenia granicy w pewnych punktach, jedynie i wyłącznie dla ułatwienia legalnego przebywania osób z jednego do drugiego kraju.

Mocną również będzie Rada Administracyjna Naszego Królestwa Polskiego, także za zgodnèm z władzami Austrjackiemi uznaniem konieczności, dzisiejszą lokację komór 1 i 2 klas y odmieniać i przenosić w inne, dla obu stron dogodniejsze miejsca.

Art. 2. Na usprawiedliwione potrzebą żądanie i za wzajemnèm porozumieniem się z władzami Cesarsko-Austrjackiemi, Rada Administracyjna, dla ożywienia stosunków pogranicznych, upoważnioną jest porozumieć się z temiż władzami, celem wspólnego wyznaczenia miast nadgranicznych, w których w pewnych dniach, umówić się mających, mogą być przywożone wzajemnie na targi przedmioty przemysłu miejskiego i rzemieślniczego, z prawem powrotu cła od tych któreby na wspomnionych targach sprzedane nie były i napowrót za granicę wychodziły, a to na zasadach przyjętych przy wykonaniu art. 5 Naszego Ukazu z dnia 28 sierpnia (9 września) 1842 r. zapewniającego podobne przyzwolenie dla Pruss.

Art. 3. W celu ułatwienia handlu wymienionemi w poprzedniin artykule jako-też innemi przedmiotami, cło obowiązującą w Królestwie Polskiem taryffą ogólną wchodową ustanowione, począwszy od dnia 19 listopada (1 grudnia) r. b. od niektórych objektów zmniejszoném, a od niektórych zupełnie uchylonèm zostaje, a to na zasadzie dołączonego oddzielnie wykazu.

Art 4. Właściciele dóbr od strony Austrji linją graniczną przedzielonych będą mogli, w szczególnych wypadkach uzyskiwać swobodę kommunikacji granicznéj, i zarówno z tymi, którzy już swobody téj dostąpili, traktowani będą według prawideł, dla właścicieli takichże dóbr od strony Pruss, art. 7 Ukazu naszego z dnia 28 sierpnia (9 września) przepisanych.

Art. 5. Opłata spławnego uchyla się w Królestwie Polskiém na korzyść żeglugi poddanych Austrjackich.

Art. 6. Wykonanie niniejszego Postanowienia, które w Dzienniku praw ma być umieszczone, Radzie Administracyjnéj zalecamy.

Dan w St. Petersburgu, dnia 3 stycznia 1848 roku

(podpisano) MIKOŁAJ

przez CESARZA I KRÓLA,

Minister Sekretarz Stanu, Ig. TURKUŁŁ.

W Y K A Z

Towarów, pod względem których, o ile od strony Austrji do Królestwa wprowadzone zostaną, ulgi w opłacie celnéj od dnia 19 listopada (1 grudnia) 1847 r. miejsce mieć będą.

Pozycja Taryfy celnéj wchodowéj.	Wyszczególnienie Towarów	Zasada do oclenia	Opłata cła rs.	Opłata cła k.
28	Bursztyn niewyrobiony	funt	—	3
29	— w wyrobkach i nawlekany . . .		1	
30	— w oprawie i bursztynowe munsztuki z metalowemi i innemi ozdobami		3	
33	Bydło woły, bawoły i byki (1) . . .	sztuk		30
54	— krowy, bawolice i jałowice . .			12
35	— cielęta, barany, owce, skopy, jagnięta, kozły, koźlęta, wieprze i świnie .			10
	(1) *Uwaga.* Od wołów, bawołów, byków, krów, bawolic i jałowic, aż do dalszych rozporządzeń pobieraną będzie opłata celna, Ogólną Taryffą wchodową przepisana.			
4	Cegła 1000	sztuk		10
50	Cykorja surowa w korzonkach nie suszona bez opłaty			
53	Dachówka 1000	sztuk		20
	Drzewo i wyrobki drzewne: wiązowe i jesionowe			
51	— we pnie bez opłaty.			
62	— jesionowe forniry bez opłaty.			
66	— deski wiązowe bez opłaty.			
79	— stolarskie wyrobki (oprócz kwalifikujących się do innych pozycyj) mianowicie takie, które ręką samego stolarza są wykończone	cent.	3	75
	Takie zaś, które ręki innego jeszcze rzemieślnika do wykończenia potrzebują, odnoszą się do ogólnéj Taryfy.			
136	Futra lisy (za świadectwami pochodzenia władz Austrjackich)	funt		50
154	Galanterje: słomiane wyrobki, jako-to pudełka futeraliki, koszyki, podkładki, prawdy i t. d. prócz kapeluszy słomianych, tudzież materyj słomianych z osnową jedwabną.		1	

Pozycja Taryfy celnéj wchodowéj.	Wyszczególnienie Towarów	Zasada do oclenia	Opłata cła	
			rs.	kop.
181	Gorczyca: musztarda z słoikami (za świadectwami pochodzenia władz Austrjackich.		—	20
184	Grzyby: trufle, muszerony, szampiony i wszelkie inne grzyby, w oliwie, occie lub soli zaprawione	cent.	5	—
186	Hubka drzewna bez opłaty.			
	Uwaga. Hubki chemiczne, preperowane i frykcyjne, zostają przy opłacie w Taryffie ogólnej wskazanéj.			
263	Konfitury: Owoce wszelkie w syropie cukrowym lub miodzie, oraz wszelkie syropy z owoców	funt	—	20
264	powidła wszelkie i gęsto gotowane bez cukru owoce			5
267	Konie: Wałachy, klacze i źrebięta pokładane (za świadectwami pochodzenia władz Austrjackich sztuka		15	—
	Lniane i konopne wyroby (za świadectwami pochodzenia władz Austrjackich)			
355	— chustki batystowe, ze szlakami białemi i kolorowemi, tkanemi, drukowanemi, nie szerzéj 1 cala	funt	3	—
	takież chustki z narożnikami, ze szlakami szerszemi od cala i z deseniami w środku.		4	—
358	— guziki niciane do bielizny . .		2	—
359 660	— obrusy, serwety, ręczniki lniane i mięszane z wełną białe, kolorowe i pstre tkane i przerabiane		1	20
366	— pończochy i szlafmyce białe, jednokolorowe i pstre.		—	80
373	Masło krowie i owce	cent.	1	—
434	Mięso świeże bez opłaty.			
	— wędzone, solone i surowe, tudzież kiełbasy wszelkie	cent.	1	50
442	Naczynia: (za świadectwami pochodzenia władz Austrjackich.)			
443	— fajans biały i jednokolorowy wszelki bez złota, srebra, malowania i brzegów		2	—
445	— garncarska robota, jakoto: garnki wszelkie, naczynia kufle i t. d. z polewą i bez polewy, bez złota, srebra i malowania.		2	—
446	— drewniane malowane, lakierowane i ordynaryjne		3	75
475	Owoce:			
492 493	jabłka, gruszki, śliwki wiśnie, winogrona i t. p. owoce świeże bez opłaty			
536	Pióra: do pisania	funt	—	25
536	Pierze gęsie i wszelkie darte		-	15
538	Puch wszelki ptasi		–	15
554	Ptastwo żywe wszelkie, oprócz papug i t d bez opłaty.		—	
558	Róg i kopyta w wyrobkach	funt	1	56
574	Szczecina w wyrobkach, w drzewo, róg lub kość ordynaryjną oprawnych, bez żadnych ozdób.			60
644	Wapno wszelkie, oprócz antynomowego i chlorowego bez opłaty.			
649	Wełna owcza, przędzona, farbowana i nie farbowana	cent.	39	90
667	Włosy ludzkie niewyrobione	funt	2	—
668	— — w wyrobach		5	—
670	Włosie bydlęce w wyrobkach, jakoto: sita. materje włosiane i t. d. . . .		—	20
676	Wosk farbowany niewyrobiony i maść drzewna	cent.	2	50
677	Zboże i jarzyny wszelkie w ziarnie .	korz.	—	34½
do	mąka, kasza i słód.			5½
682	— kasza perłowa			18
687	— — z manny			27
687	Zegary drewniane, z mosiężnemi i drewnianemi kółkami sztuka			60

Minister Sekretarz Stanu Królestwa Polskiego,
(podpisano) *Ig. Turkull.*

DONIESIENIE O PRZESZŁOROCZNEJ CHOROBIE NA KARTOFLE.

(z Tyg. Rol. Przem. Lwowskiego.)

Że od lat dwóch panuje jakaś choroba na kartofle, to nie podpada żadnéj wątpliwości. Skutkiem téj choroby zdaje się być iż kartofle zaraz z początku na wiosnę słabo i bardzo mało się wiążą. potém zaś nadzwyczajnie prędko dojrzewają: bo nie wiem czyli czernienie i więdnienie na nich naci przypisać jéj psuciu się, lub nadto prędkiéj dojrzałości kartofli, gdyż tu nać zupełnie tak czernieje i ginie jak dawniej. z tą tylko różnicą. iż dawniéj poczynało się to czernienie ku końcowi września, lub aż pierwszych dni padziernika; teraz zaś zaczyna się pierwszych dni sierpnia gdy kartofle są jeszcze w zupełnym kwiecie; nie mniéj dla tego kartofle zaraz po zepsuciu się naci są już zupełnie dojrzałe i nic więcéj nie rosną. To słabe i złe wiązanie się kartofli zaraz z wiosny, na początku ich krzewienia się. jest przyczyną ich bardzo szczupłego plonu jaki w dwóch ostatnich latach wydały: gdyż jedynie gniciu kartofli tego szczupłego plonu przypisać nie można, bo nie wszystkie gatunki kartofli gniły, chociaż nie można zaprzeczyć, iż niektóre gatunki także i psuciu się podlegały.—U nas bardzo dużo gatunków kartofli, różniących się istotnie jedne od drugich. zaprowadzono Ja sam w roku przeszłym sadziłem trzy gatunki kartofli. Najprzód sine zwane także rychlikami. Na tych już zaraz na początku sierpnia, gdy były pełne kwiatu i miały nać bardzo bujną i piękną zaczęła nać posychać i czernieć; postrzegłszy to, próbowałem w różnych miejscach kartofli, nie znalazłem nigdzie zepsutych, ale pod krzakiem nie zdybałem więcéj nad 3 do 4 kartofli dosyć małych. i te już późniéj nie rosły, jakoż przy ich wykopaniu były małe i bardzo plon dały szczupły. ale były zupełnie zdrowe i przez całą zimę aż do wiosny zdrowo się przechowały. Drugi gatunek sadziłem kartofli białych u nas zwyczajnych, jakie nazywają szwabami; na tych nać w roku zeszłym prawie do połowy września nic nie posychała; gdy jednak na kartoflach sinych nać zaczęła czernieć, przez ciekawość oglądałem w wielu miejscach i te białe kartofle; nie znalazłem tak jak i u sinych nigdzie nadpsutych, ale pod krzakami równie ich nie wiele było. i lubo po wykopaniu okazał się ich plon daleko lepszy aniżeli sinych. jednak w porównaniu lat dawniejszych był bardzo szczupły. I ten gatunek kartofli okazał się po wykopaniu zupełnie zdrowy, jakoż się przez całą zimę bez najmniejszego zepsucia przechowały.—Trzeci gatunek kartofli sadziłem: tak zwanych rogalków, jakie dla ich szczególnie dobrego smaku w jedzeniu, zawsze w ogrodach, i jakąś część w polu do użytku domowego sadziłem: bo na gorzelnie okazał się ten gatunek kartofli, po kilku zrobionych z niemi

próbach, dla szczupłego wydatku okowity nie przydatny. Jest to gatunek wczesnych kartofli białych, podługowatych, i w większéj części na kształt rogali zakręconych. Na tym gatunku widziałem wyraźnie w roku zeszłym zepsucie, i mimo tego iż przy wyborze pilnie uważano, i zepsute odrzucano; musiałem je w parę tygodni po wybraniu przy wolnym i pięknym czasie, z kopców kazać rozrzucić i troskliwie z nich nadpsute wybierać.—Po takiém jednak starannem przebraniu, zsypane nazad do kopca, nie psuły się już więcéj i aż do wiosny zdrowo się przechowały. Po 40 korcach wysadzonych, zostało jednak po powtórnem przebraniu zdrowych kartofli, z tego gatunku korcy sto. Gdy w roku zeszłym kartofle, sine najbardziéj i najpierwéj po sychać zaczęły, nie sadziłem ich zupełnie w roku bieżącym, i ograniczyłem się na sadzeniu zwyczajnych białych szwabskich kartofli, i jak zwyczajnie jakieś części kartofli rogali na użytek domowy. Jak w roku zeszłym, kartofle sine, tak w roku bieżącym białe szwabskie kartofle, już pierwszych dni sierpnia, gdy były w najpiękniejszym kwiecie, posychać zaczęły. Oglądałem je natychmiast po różnych miejscach, rzadko tylko gdzie zdarzyło mi się zdybać kartofel nadpsuty, co i dawniéj, gdy kartofle nie chorowały, zdarzało się, lecz zaledwie 3 lub 4 kartofle, i to nie wielkie, pod jednym krzakiem znachodziłem; z czego wnoszę, iż kartofle w skutek jakiejś wewnątrz nich będącéj choroby, nie tak jak dawniéj się wiążą, i nader prędko dojrzewać zaczynają. Jakoż wykopane te kartofle w jesieni, były i są dotąd zupełnie zdrowe, śladu żadnego zepsucia w nich nie ma, tylko że plon ich był szczupły. Kartofle tak zwane rogale w roku bieżącym jeszcze bardziéj aniżeli w roku zeszłym się psuły.—Na tym gatunku kartofli zgnilizna była bardzo widoczna.—Jeszcze na 14 dni przed zwyczajnemi szwabskiemi kartoflami nać ich czernieć poczęła, a gdym je wtenczas oglądał, już większa część małych kartofli była zepsutą.—Sadzone w ogrodach wybierano ciągle, i gdy zdrowe jakie znaleziono, wzięto na użytek, reszta zgniła, tak że z ogrodów nic na schowanie nie pozostało. Z wysadzonych w polu korcy 40, zebrano wszystkiego korcy 10, wprawdzie zdrowych, bo je wybierano, ale tak małych i szczupłych, że zupełnie do dawniejszych wysadków nie są podobne. Te 10 korcy zachowałem na nasienie, chcąc jeszcze w roku przyszłym doświadczyć gatunku tego kartofli, jeżeli zdrowo przezimują.

O HODOWANIU CIELICZEK NA PRZYCHOWEK.

Pewien gospodarz z 34 letniego doświadczenia utrzymuje, że hodując cieliczki na przychowek, korzystniéj jest żywić je pójłem, a niżeli pozwalać im ssać. Twierdzi on że tym sposobem zawsze miewał cieliczki zdrowe, tłuste i silne; że po skończeniu pierwszego roku latowały się a w drugim już były matkami; przytém tak na pastwisku jak i na stajni zawsze były silne i zdrowe.

Sposób hodowania, podług jego podania, jest następujący:

W pierwszych ośmiu dniach dawał każdéj cieliczce co dzień po sześć kwart czystego mleka prosto od krowy, a to w trzech porcjach z rana, w południe i w wieczór, każdą razą po 2 kwarty.

Te trzy pory żywienia przez cały przeciąg dwunastu tygodni zawsze o jednéj godzinie niezmiennie zachowywano.

W drugim tygodniu powiększał porcję o $1/4$ kwarty, tak że za każdą razą dawał swym cieliczkom $2\,1/4$ kwarty, a stosownie do apetytu i siły dawał czasami trochę więcéj, zatém dziennie $6\,1/4$ do 7 kwart.

W trzecim tygodniu nie dostawały już cieliczki samego świeżego mleka, ale z rana dostawały mleko wieczorne z wczorajszego dnia, w południe mleko ranniejsze, wieczorem zaś mleko południowe lub ranniejsze po zebraniu z niego śmietanki. Mleko to dawał zlecone, to jest o tyle ogrzane, jak gdyby było prosto od krowy. Porcja wynosiła $2\,1/2$ kwarty, całodzienna zaś racja $7\,1/2$ kwarty.

Przytém zaczynał już dodawać coś pożywnego do mleka, np. gotowanego siemienia starego, albo mąki z siemienia lnianego, albo też szrótowanego grochu, z wodą ugotowanego, albo nareszcie polewki mącznéj; atoli ostrzega aby zaczynać od siemienia i w bardzo małéj ilości domieszywać tych substancji.

Tak samo robił w czwartym, piątym i szóstym tygodniu powiększając porcję tygodniową o $1/4$ kwarty; zatém wypadnie w czwartym tygodniu $8\,1/4$, w piątym 9 w szóstym $9\,1/4$ kwarty, dziennie. Powiększał przytém ilość mąki z siemienia lnianego, grochu szrótowanego, albo żytniéj mąki. Takie pójło aż do końca szóstego tygodnia dawał na ciepło cieliczkom.

Następnych 6 tygodni kazał dawać kwaśne mleko z wymienionemi dodatkami, i to już nie ciepłe, ale zimne. Im więcéj się domiesza dodatków, tém mniéj potrzeba mleka. Kwaśne mleko nadto robi cieliczki ociężałemi i odyma. Radzi więc ażeby dawać dziennie 6 kwart kwaśnego mleka, ale z takim dodatkiem pożywniejszéj karmy, ażeby porcja z każdym tygodniem powiększała się o $1/4$ kwarty dziennie (15 *cali sześciennych*). Zatém w 7 tygodniu wynosiłaby porcja taka $10\,1/2$ a w 12 tygodniu $14\,1/4$ kwarty. Gdyby pójło było za gęste, można je rozpuścić mlekiem.

Pamiętając na przysłowie „pańskie oko konia tuczy“ radzi ażeby gospodarz w czasie żywienia cieliczek, na przychowek przeznaczonych, co dzień przynajmniéj raz zajrzał do stajenki i przekonał się czy taka porcja jest dla nich dostateczną lub nie, i ażeby stosownie do potrzeby porobił odmiany.

Wiadomo że żadne zwierzę ucząc się jeść nie jest tak niepojętne i lękliwe jak cielę; należy więc cieliczki na przychowek przeznaczone wcześnie do żywienia z ręki przyzwyczajać, zadając im najprzód garść owsa, późniéj dobrego siana lub świeżéj zielonéj paszy, podług pory roku.

Gdyby cieliczki przynajmniéj raz dostały rozwolnienia, co wszakże przy téj metodzie żywienia bardzo rzadko się wydarza, w takim razie radzi zadawać im z rana co dzień po pełnéj łyżce stołowéj łodygi z dyni, świeżéj lub suchéj, utartéj na tarce i zagotowanéj z $1/4$ kwarty świeżego mleka. Równie dobrém lekarstwem w takim przypadku okazały się woszczyny, roztarte i wsypane do pójła: jedna doza powinna wynosić garść pełną.

Cieliczki, na przychowek przeznaczone, skończywszy dwanaście niedziel, przestają dostawać zupełnie mleka, a natomiast żywią się polewką z żytnéj mąki, lub szrótowanym grochem z wodą na lemieszkę rozgotowanym, albo też mąką z makuchów lnianych; wszystko to powinno być tak rozwiedzione wodą, ażeby więcéj było rzadkiem a niżeli gęstem pójłem. Dzienna racja przy końcu ćwierćrocza powiększa się od $14\,1/2$ do 20 kwart.

Cieliczkom, które skończą $1/2$ roku, pójło daje się coraz rzadsze, a porcja w miarę ubywającéj chęci do picia zmniejsza się: zwierzątka bowiem przyzwyczaiły się już przez ten czas do stalszéj paszy, która też zawsze powinna leżeć w żłobie lub za drabinką.

Koszta chowu cieliczki wynoszą przeto w pierwszym roku:
1) Pierwsze 14 dni, 91 kwart czystego mleka.
2) Od 3 do 6 niedzieli 242 kwart zbieranego mleka.
3) Od 7 do 12 niedzieli 252 kwart kwaśnego mleka.
4) $1/2$ cetnara mąki z siemienia lnianego.
5) $1/2$ korca szrótowanego grochu.
6) $1/2$ korca mąki żytnéj.
7) Siano, owies, zielona pasza, słoma i t. d.

Co wszystko obliczywszy podług cen miejscowych na pieniądze, wyniesie około 80 zł. pol.

Na zakończenie podaje tenże gospodarz swoje doświadczenie, że cieliczki urodzone w miesiącach marcu, kwietniu i maju najlepsze są na przychowek. Pomiędzy temi wszakże celują urodzone w marcu, a mianowicie od nowiu aż do pełni xiężyca: rosną bowiem przy należytém staraniu pięknie i latują się z końcem pierwszego roku, w którym to czasie bez obawy można im pozwolić aby popęd natury zaspokoiły: bo gdyby je kilka razy opuszczono, późniéj z trudnościąby przyjmowały. Trzeba także i o tém pamiętać, ażeby kazać je czasami połaskotać za wymię i dojki: tym bowiem sposobem przyzwyczają się zawczasu stać spokojnie przy dojeniu.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Z B O Ż E.

Szczecin 7 *lutego*. Żyto na miejscu bez pokupu, na dostawę wiosenną za 82 funtowe płacono 30 do 40 tal. Na dzisiejszym targu ceny były następujące: Pszenica 54 do 57 tal., żyto 38 do 41 tal. jęczmień 34 do 36 tal., groch 44 do 48 tal. za wespel.

Wrocław 8 *lutego*. Tutejsi kupcy płodów ziemnych zwracają teraz spojrzenie swoje na przyszłość, i radz by odgadnąć, czyli przyniesie ona wyższe czy niższe ceny, większe lub mniejsze dowozy, pomnożone lub ścieśnione żądania. Ale rzadko zdarza się pora, w któréj do wyrachowania obrotu interesów zbożowych mniéj byłoby zasadniczych punktów, jak w obecnéj porze, a jak poprzednio już powiedzieliśmy, podniesieniu cen tyleż okol czności stoi na przeszkodzie, co i ich obniżeniu. Ciągle trwający dobry pokup, powiększéj części wynika z powodu niskości ceny, a jednocześnie zapominać nie trzeba, że to zaraz konsumcje powiększa jakoteż wielu od sprzedaży swoich produktów powstrzymać może. Zapominać także nie możemy, że sprzęt kartofli w większéj części zawiódł oczekiwania, i że daleko wcześniejsze rozpoczęcie użytkowania z ostatniego zbioru zapas kartofli znacznie zmniejszyły. Gdy więc, te okoliczności przemawiają za podniesieniem ceny zboża, przewyżka, którą nim prowincje i kraje zebrać zdołały, i tylko przy podwyższonych cokolwiek cenach targ tutejszy zaopatrzyćby mogły dowozami swemi, sprzeciwiaj się temu podwyższeniu cen Nareszcie stan ten doskonale się wybija w obecném położeniu interesów, gdyż nie widać najmniejszéj chęci do zakupów na spekulację; na obniżenie ceny rachować, to ceny za niskie, na podwyższone zaś, wielka obawa, zważając zagraniczne notowania, a prócz tego nie ma pewności jak daleko jeszcze ceny wstecz pójdą, i kiedy stanowczo się ułożą, skutkiem większego żądania lub zmniejszonego dowozu. W takich okolicznościach nie może być mowy o wielkim ruchu i życiu w handlu produktami ziemnemi.

Na wczorajszym targu dobry mieliśmy dowóz wszelkich gatunków zboża, w skutek czego okazało się dalsze powszechne cen obniżenie; dziś za to tylko pszenicy i jęczmienia było dosyć, żyta zaś i owsa daleko mniéj jak dotąd wystawiono na sprzedaż. Żyto w końcu lepiéj stanęło; przy zamknięciu targu dawano już cokolwiek lepsze ceny, także dzisiejsze nasze notowania równają się niemal ostatnim razem podawanym w niniejszém piśmie. Do Szląska górnego mało co kupowano, ale pokazuje się że dotąd tutejsze ceny w Gleiwitz, dokąd zakupione zboże idzie, zysk jeszcze przynoszą.

Wrocław 8 *lutego*. W e ł n a.—W tym tygodniu zakupiono dosyć wełny jagnięcéj na rachunek zagraniczny a płacono ją, za elektoralną wełnę jagnięcą 105 tal. za wysoko-cienką 80 do 94 tal., za cienką 70 do 78 tal a za średnio-cienką od 63 do 68 tal. W jednostrzyżowych obrot był nie wielki i ograniczał się na sprzedaży kilku małych partyj Rossyjskiéj wełny po 48 do 52 tal. Otrzymaliśmy znowu trochę świeżych dowozów, między innemi przywieziono koło 100 centnarów Szląskiéj wełny jednostrzyżowéj, tak, że zapaś tutejszy ciągle około 13,000 centnarów wynosi.

KURS GIEŁDY BERLIŃSKIÉJ.

Dnia 5 lutego 1848 roku. — P A P I E R Y.	żądają Tal.	płacą Tal.
Rossyjskie Inskrypcje w Certyf. Hamb. 4%.	92	—
Rossyjsko-Angielska Pożyczka 5%	110½	110¼
Polskie Obligacje Skarbu 4%	82⅝	82⅜
„ Listy Zastawne	—	95¼
„ Listy Zastawne nowe.	—	95
„ Obligacje Udziałowe	99¾	—
„ Obligacje 500 złotowe.	—	80⅜
Certyfikaty B. P. na Oblig. cząst. lit. A. 300 zł. 5%	—	95¾
lit. B. 200 „	—	15¾
procentowe	32½	—

ŚREDNIE CENY ŻYWNOŚCI NA TARGACH WARSZAWY I PRAGI.

Dnia 11 Lutego r. b.

	OD RS.	KOP	DO RS.	K.
Żyta korz. 4 ćw.	3	64—		
Pszenicy ditto	4	83—		
Grochu polnego	3	81—		
„ cukrowego	4	42½		
Fasoli. . . .	6	25—		
Gryki. . . .	3	30—		
Jęczmienia . .	3	37—		
Owsa. . . .	1	78½		
Mąki pszen. pr.	6	75 —		
„ ordynarnéj	7	39 —		
„ żytn. pytlo.	5	84½		
„ gryczanéj	5	25 —		
Kaszy jaglannéj.	7	66—		
„ grycz. zw.	6	10—		
„ drobnéj.	11	95—		
„ jęcz. perło.	12	40 —		
„ „ ordyn.	4	82—		
Siana cet. 100 f.	—	59½		

	OD RS.	K.	DO RS.	KOP
Słomy c. 100 f.	—	28½	—	—
Siana fura 1 k.	2	25 —	4	20—
„ „ 2 k.	5	40—	5	70—
Słomy fura zw.	1	35—	2	77—
Drzewa sos. s.	7	44—		
Wół dobry.	37	80 —	54	—
„ średni.	28	35—	36	45—
„ lichy.	22	95—	27	90—
Cielę. . .	1	20—	3	30—
Baran. . .	—	—	—	—
Wieprz dobry.	14	—	24	30—
„ średni.	10	—	13	—
„ lichy.	7	—	9	—
Masła funt.	—	15—	—	—
Słoniny „	—	12—	—	—
Kartofli korzec	2	6—	—	—
Okowity garn.	1	11½	—	—
Szumówki gar.	—	66½	—	—

Sprowadzono na targ Pragski z Cesarstwa Rosyjskiego wołów sztuk 158 z różnych miejsc królestwa sztuk 351 ogółem wołów sztuk 509 wieprzy 727 cieląt 822 baranów — z tych zakupili rzeźnicy tutejsi na konsumcję miasta wołów sztuk 417 wieprzy 515 cielęta wszystkie.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIÉJ.

Dnia 11 Lutego 1848 roku.		ŻĄDAJĄ R. sr.	kop.	DAJĄ R. sr.	kop.
1. W E X L E.					
Berlin 100 talarów . .	2 M. .	92—	10—	—	—
Gdańsk 100 talarów . .	2 M. .	—	—	—	—
Hamburg 300 b. m. k. . .	2 M. .	140	55 —	—	—
Londyn funt sterlin. . .	3 M. .	—	—	—	—
Lipsk 100 talarów . .	2 M. .	—	—	—	—
Moskwa 100 rub. sr. . .	1 M. .	—	—	—	—
Petersburg ditto. . .	1 M. .	—	—	—	—
Paryż 300 franków . .	2 M. .	76—	5 —	—	—
Wiedeń 150 zlr. . .	2 M. .	94—	80 —	—	—
Wrocław 100 talarów . .	2 M. .	91—	95 —	—	—
2. M O N E T Y.					
Rosyjskie Imperjały . . .		—	—	—	—
Holender. dukaty nowe . . .		—	—	—	—
ditto stare ważne . . .		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie . . .		—	—	—	—
Rossyjskie assygnaty . . .		—	—	—	—
Austrjackie bilety bankowe za 150 złr. .		—	—	—	—
3. P A P I E R Y.					
Obligi Skarbowe za 100 rs. .		—	—	—	—
„ „ „ 4% rs. .		—	—	—	—
Listy zastawne nowe białe daw. bez kup. (*)		—	—	—	—
„ „ nowe za 100		14—	60 —	14—	57—
Obligacje udziałowe na 300 złp. .		—	—	—	—
Obligacje cząstkowe na 500 złp. .		—	—	—	—
Certyfikaty Banku lit. B na 200 złp. .		—	—	—	—
Serje wylosow lit. na — złp. .		—	—	—	—
Dowody Kom. Centr. Likw. złp. 100 .		—	—	—	—

Wartość kuponu kop. 8⅙